



Uroczystość Objawienia Pańskiego

(Iz 60,1-6)

Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyska nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu Podnieś oczy wokół i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów - dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

(Ef 3,2-3a.5-6)

Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

(Mt 2,1-12)

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon. Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wpytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

Temu to Dziecięciu oddają pokłon.

I co otrzymują w zamian?

Na pierwszy rzut oka – nic! To Dziecko nie mówi im nawet Dziękuję. Jest przecież zbyt małe, żeby używać języka. Ewangelia nic nie mówi o tym, że wyjechali bogatsi pod względem materialnym, że poprawiła się ich kondycja fizyczna czy prestiż społeczny. Dla nas podróż mędrców do Betlejem wygląda na całkowicie nieopłacalną...

Tymczasem ich serca wypełnia radość.

Jak to możliwe? Co może być jej przyczyną?

Sam Bóg! Mędrcy odnaleźli Boga! W Jezusie objawił im się Król, do którego wszystko należy, Bóg, który cały wszechświat z miłości powołał do istnienia i który tak kocha swoje stworzenie, że gotów jest dla niego ogołocić samego siebie, przyjmując postać sługi, stając się podobnym do ludzi (Flp 2,7).

W Jezusie znaleźli Pasterza, któremu oddają cześć i któremu się poddają.

To On jest ich Panem i jak niewolnicy upadają przed Nim na twarz, aby powierzyć Mu całych siebie.

Radują się, gdyż w Jezusie odnaleźli największy skarb swojego życia (Mt 13,44).

On sam jest nagrodą za poniesione trudy i koszta w wędrownie za gwiazdą do Betlejem.

A my? Jak mędrcy przybywamy dzisiaj do Betlejem. I co nam to da, że wraz z nimi oddajemy hołd Jezusowi i uznajemy w Nim Boga i Króla, naszego Pana?

Gdy jako mały chłopiec zachorował na paraliż dziecięcy, rodzice usłyszeli, że dziecku pozostał tydzień życia. Poszli z nim do kościoła, by oddać syna Bogu: On do Ciebie należy! W Twoich rękach jest jego los! I nie sprawdziła się przepowiednia lekarzy. Mimo trudności z poruszaniem się chłopiec żył, stał się mężczyzną, zawarł związek małżeński, założył rodzinę. 1Wiele lat spędził pomiędzy czterema ścianami – przyczepiony do aparatu, który wspomagał oddychanie. Mięśnie odpowiedzialne za oddychanie dotykał paraliż. Czasem nie był w stanie powiedzieć słowa. Gdy trochę nabrał sił, słyhać było, jak powtarza z uśmiechem: Jezus, Jezus. W przyptywie mocy powiedział kapłanowi, który przyszedł do niego z Komunią: Gdy nie byłem w stanie mówić i oddychać, jedno mnie podtrzymywało: Należę do Boga, On jest moim Panem i jemu się powierzam w mojej chorobie! Wołałem do Boga w moim nieszczęściu i odpowiedział mi: Słuchaj, synu, nie ma niczego, z czym ja i Ty – My nie moglibyśmy sobie poradzić!

Co mi da oddawanie czci Bogu? Co mi da Msza Święta? Tak jak dzisiaj – Bóg ukazuje mi się jako Król i Pan całego wszechświata. W Jego ręku jest cały mój los. On objawia mi siebie, abym znalazł w Nim pełnię radości, bezpieczeństwa i siłę. Niech nigdy nie ogarnie mnie zwątpienie w to, jak wielki to dar! Obym zawsze był gotowy spieszyc na spotkanie z Jezusem – największym skarbem człowieka.

Duszpasterstwo Polskie w Brisbane

1 Roche Ave

Bowen Hills QLD 4006

tel: 07 32522200

email: bowenhills@bne.catholic.net.au

OBJAWIENIE PAŃSKIE

Dzisiaj dość powszechnie wszystko przelicza się na pieniądze. Trudno się temu dziwić, skoro w dobie kryzysu finansowego pieniądze to pierwszorzędny temat doniesień prasowych, dyskusji telewizyjnych i rozmów w gronie rodziny czy przyjaciół. Wtedy też człowiek niemal na każdym kroku robi kalkulację zysków oraz strat i pyta: Czy to się opłaca? Co mi to da?

Z takim samym zjawiskiem można spotkać się także w odniesieniu do praktyk religijnych. Niedawno w dyskusji na temat świętowania uroczystości Objawienia Pańskiego – czy ma to być dzień wolny od pracy, czy nie – pojawiały się także argumenty natury ekonomicznej. W środkach masowego przekazu raz po raz pojawiało się pytanie: Ile stracimy na kolejnym dniu wolnym od pracy? Ile pieniędzy mniej wpłynie do budżetu z powodu uroczystości Objawienia Pańskiego? Także w kontekście zwyczajnych praktyk religijnych ludzie stawiają sobie pytania: A co mi da modlitwa? A co mi da Msza Święta niedzielna?

A gdyby te same pytania postawić w odniesieniu do mędrców ze Wschodu? Czy opłacała się im trwająca być może i miesiące wyprawa do Betlejem? Gdyby jeszcze pojechali np. do jakiegoś kurortu nad Jeziorem Galilejskim albo do pałacu Heroda, by płać się w królewskich luksusach... Tymczasem udali się do Betlejem – najmniejszego wśród plemion judzkich (Mi 5,1), aby tylko pokłonić się Dziecku. Podróż kosztowała ich wiele wysiłku – nie tylko fizycznego; musieli bowiem poświęcić czas i ponieść koszt materialne. Do tego jeszcze nie pojechali do Betlejem z pustymi rękami. Dlaczego więc tyle zainwestowali? Co zyskali w zamian?

Najpierw wypada zauważyć, iż mędrcy wiedzieli, dla kogo to czynią. Wybrali się w drogę, by zobaczyć nowo narodzonego króla żydowskiego. Być może po drodze usłyszeli w Jerozolimie o prorocztwie zapowiadającym narodziny władcy, który będzie pasterzem ludu Izraela (Mt 2,6). Same dary świadczą również o tym, że spodziewali się stanąć przed prawdziwym królem. Nie można bowiem było udać się na audiencję do króla bez podarunków odpowiadających jego majestatowi. Ponadto dary przywiezione przez mędrców wydają się być dość dziwne zważywszy na to, że Król jest jeszcze małym dzieckiem. Złoto, kadzidło i mirra to nie zabawki.

Jak zauważył św. Leon Wielki, z darów wynika, iż mędrcy wiedzieli, kim jest odwiedzany przez nich mały Chłopiec:

kadzidło ofiarują Bogu,
mirrę – poddanemu śmierci Człowiekowi,
a złoto Królowi.

Św. Ireneusz również dostrzega w darach uznanie prawdy o nowo narodzonym Dzieciątku:

przez złoto mędrcy uznają w nim Króla,
przez kadzidło – Boga,
a poprzez mirrę – Cierpiącego Odkupiciela.

OGŁOSZENIA

OFIARY NA KWIATY

Dziękujemy z całego serca za otrzymywane ofiary na kwiaty do naszej świątyni! Serdeczne Bóg Zapłać.

SPOTKANIE OPŁATKOWE DLA KOŁA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Spotkanie opłatkowe dla członków Koła Żywego Różańca w Niedzielę 8 stycznia po Mszy świętej na Bowen Hills.

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE

13 stycznia o godzinie 7:15pm Msza święta. Następnie nabożeństwo Fatimskie z procesją różańcową. Adoracja Najświętszego Sakramentu całą noc.

MSZE ŚWIĘTE W DOMACH OPIEKI

Wtorek 17 stycznia, godzina 10am - **Barlasco**

Środa 18 stycznia, godzina 3pm - **Nundah**

MSZA Z SAKRAMENTEM NAMASZCZENIA

W sobotę 11 lutego, we wspomnienie MB z Lourdes przypada Światowy Dzień Modlitwy za chorych.

Msza Święta z Sakramentem Namaszczenia o 10am na Bowen Hills. Po Mszy spotkanie przy kawie i herbacie.
